Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 150. **Lwów, Poniedziałek dnia 27. Czerwca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru **8 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 149.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Sojusznicy Niemców w walce górnośląskiej.

W sprawie górnośląskiej jasnem było dla każdego normalnie krytycznego oka, że rozstrzygną ją względy ekonomiczne. Polskim Górny Śląsk będzie wtedy, gdy dla sfer decydujących zachodu Polska silna ekonomicznie, będzie pożądanem zjawiskiem politycznem.

W obłudnej grze dyplomatycznej argumenty plebiscytowe, czyli tzw. wola ludu jak małą przedstawiają wartość, jak i np. argumenty historyczne.

Wyraziliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu przekonanie, że los Górnego Śląska zależy od tego, czy mocarze obecni wciągają Polskę w orbitę swych kombinacji politycznych i czy przynależność G. Śląska do Polski jest należytą i wydajną kalkulacją gospodarczą.

Walka o Górny Śląsk musiała być tedy walką informacji i agitacji o lepsze czyli pozyskiwaniem czynników przyjaznych i reprezentujących się.

W gruncie rzeczy najlepszą bronią było wykazywanie siły własnej i to siły narodu w pełnem słowa tego znaczeniu, ale środkiem do przekucia tych danych wewnętrznych na rezultaty zewnętrzne powinna była być stosowna informacja odpowiednia agitacja, czy nazwijmy inaczej propaganda zewnętrzna.

Jeżeli sprawa górnośląska nie przybiera takiego obrotu, jak marzyliśmy — podkreślamy, marzyliśmy — może jest to rezultatem nie tylko słabszych sił naszych wobec nacisku środowisk wrogich, ale i naszem zaniedbaniem, naszą omyłką.

Łudziliśmy się długo i zbyt długo nie docenialiśmy wagi i niebezpieczeństwa wydarzeń.

A gdzie szukać przyczyn takiego szkodliwego nastroju?

Niemal wyłącznie w braku informacji odpowiednich u naszych placówek zagranicznych. Wystrzegaliśmy się „przeagitowania"...

Rzeczoznawca wysłany przez Rzplitę do Paryża, dr. Benis — jak oświadczył w rozmowie z przyjacielem naszego pisma prof. Römer — przedstawił opinię kół finansowo-przemysłowych Francji wobec G. Śląska zbyt różowo, bo bez rzeczowych, źródłowych informacji. Przeciwne od tego zdanie słyszał prof. Römer już w kwietniu z pierwszej ręki, od członków francuskiej Komisji rozdziału węgla.

Tak samo raporty przedstawicielstwa Rzplitej w Londynie optymizmem swym nie liczyły się z rzeczywistością, bo nie były oparte na materjale faktycznym. Placówka nasza w Anglji dociera na Downing-Street tylko do sekretarza przy sekretarzu Lloyda Georgea — ironizuje prof. Römer.

Na takich danych oparły się zadowolone relacje hr. Zamoyskiego do min. Sapiehy, stale zadowolonego.

Nadewszystko nie informuje się należycie placówek zagranicznych z kraju. Słuszną nader tezę stawia prof. Römer: jakiekolwiekby było przedstawicielstwo nasze zagraniczne, by najgorsze — musi mieć pełny materjał informacyjny. Oficjalny wynik głosowania zostaje przysłany do Paryża z Warszawy aż dnia 6. czerwca. Pośpiech

Ameryka weźmie udział w obradach nad sprawą górnośląską.

Paryż. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji senatu dla spraw zagranicznych oświadczył Briand między innymi, że następne posiedzenie Rady Najwyższej nie jest jeszcze ustalone, ponieważ zależy to w szczególności od wypracowań komisji międzysojuszniczej górnośląskiej w kwestji podziału terenu plebiscytowego. Sprawozdanie to będzie przedstawione do decyzji Radzie Najwyższej. Prawdą jest tylko, iż **Stany Zjedn. będą zastąpione przy uregulowaniu kwestji górnośląskiej.**

—oo—

Prof. Kumaniecki kandydatem do teki spraw wewn.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Jako kandydata na ministra spraw wewn. wymieniają w kołach sejmowych prof. **Kumanieckiego**, prof. prawa administracyjnego na uniwersytecie Jagiellońskim. — Prof. Kumaniecki jest politycznie zbliżony do NZL.

—oo—

Traktat handlowy szwajcarsko-rosyjski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Bema donoszą, że Rada Związkowa ratyfikowała traktat handlowy między Rosją a Szwajcarją.

Możliwość ustąpienia Lloyda George'a.

Londyn. (EE). Prasa omawia tu żywo możliwość ustąpienia L. George'a. „Manchester Guardian" donosi, że w łonie gabinetu przygotowują plan obalenia obecnego premjera. „Daily Mail" pisze, że wiadomości te są przedwczesnie. W każdym razie chwila obecna, w której toczą się ważne konferencje dominjów wielkobrytyjskich, jest po temu nieodpowiednia do stwarzania przesilenia gabinetowego. Do następstwa po L. George'u pretenduje głównie Churchill.

ROZDZIAŁ PORTFELI MINISTERJALNYCH.

Warszawa. (EE). Radjo. „Prz. Por." notuje pogłoskę, że teka aprowizacji będzie oddana ludowcom, wewnętrzna i zdrowia NZL.: kandydatem na ministra aprowizacji ma być p. Grzędzielski. Stoński zostałby w takim razie wiceministrem.

WILKOŃSKI POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Warszawa. (EE). Radjo. „Kurj. Por." donosi, że dymisja prezesa Urzędu ziemskiego Wilkońskiego nie została przyjęta. P. Wilkoński pozostanie prawdopodobnie na zajmowanem stanowisku.

DYMISJA DĄBROWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Min. spr. zagr. Skirmunt wystosował do podsekret. stanu p. Dąbrowskiego pismo, w którem zwalnia go z dotychczasowych obowiązków i wyraża podziękowanie za owocną i obowiązkową pracę.

UNIEWAŻNIENIE KRZYWDZĄCEJ UMOWY.

Warszawa. (E. E.) Radjo. Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła przedstawić sejmowi wniosek o unieważnienie umowy zawartej z „Quaranty Trust" w sprawie przesyłek pieniężnych z Ameryki, niekorzystnej dla obywateli polskich.

—o—

WYJAZD CZESKIEJ KOMISJI REPATRJACYJNEJ DO MOSKWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Czeska Komisja repatrjacyjna, na której czele stoi maj. Pilipp, mająca oprócz tego zadania polityczne, przejechała przez Warszawę do Charkowa.

NOWI DOKTORZY WSZECHNICY LWOWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Uniwersytet lwowski uchwalił nadać doktoraty honorowe następującym osobistościom:

Doktorat teologji: Kardyn. **Mercier**, który otrzymał już ten tytuł na uniwersytecie Jagiellońskim; Doktorat prawa: p. Rajmundowi **Poincare**, prezydentowi republiki francuskiej i marszałkowi **Foch'owi**; Doktorat medycyny: p. **Herbertowi Hooverowi**; Doktorat filozofji p. **Lord'owi**, autorowi książki o 2-gim rozbiorze Polski.

„Tydzień Literacki"

w dzisiejszym numerze zawiera:

Ostap Ortwin: „O samobójstwie rzekomem Odysa słów kilkoro".

Stefan Grabiński: „Jak Myrjam odeszła".

—oo—

ten przypomina fakt, że notę plebiscytową do aljantów redagowało i przeredagowywało się w min. spraw zagr. aż do — 21. maja.

Nigdyśmy nie przesadzali straszaka „finansjery angłosaskiej“, nie przeceniając nigdy zasadniczo „sympatji“ kapitalizmu z tej czy z tamtej strony kanału. Jak ważkie słowa potwierdzenia zakomunikowano nam, ze wzmiankowanej rozmowy z prof. Romerem, który podnosi, że opinja sfer wielkiego kapitału paryskiego, dawno już idąca częściowo na kombinację niemiecką o Górnym Śląsku, zwraca się przeciw nam. Wpływa na tę okoliczność stanowisko Niemiec wobec odszkodowań, pozycja płacącego kanclerza, p. Wirtha. Co więcej podaje sobie rękę złota międzynarodówka Loucheur-Stinnes. Niemcy uważają, że czas jest ich sojusznikiem.

Granie na zwłokę w sprawie górnośląskiej jest nietylko więc osłabieniem nas, ale i zdobywaniem opinji kapitalizmu francuskiego dla Niemiec. Nic dziwnego: największą bolączką dla Francji jest odbudowa północnej Francji i Francja szuka najwyższej sumy na opędzenie kosztów tej odbudowy.

Z tych powodów należałoby dążyć do jaknajszybszego załatwienia sprawy górnośląskiej. Przecież wśród Francuzów ma głos odłam, który nietylko uczuciowo odnosi się do nas przychylnie, ale i patrzy na daleką metę, nie może przeto dążyć do wzmacniania Niemiec. Głosy prasy francuskiej, stygnące dla nas mógą być symptomem nie tylko roboty mamonizmu, ale i pewnego rodzaju zmęczeniem czy znudzeniem. Nie uważamy, by opinja publiczna francuska, walor duży i odpowiedzialny, musiała opowiadać się coraz mniej przychylnie dla nas, niemniej atoli powtarzamy pogląd prof. Romera. Zasłużony ten obywatel-uczony wyraził się: społeczeństwo musi nalegać na rząd, by ten opierając się o przyjazne nam sfery decydujące francuskie, przy ich pomocy rozpatrzył te propozycje, które rozważane są za kótarami dyplomacji i by rząd nasz dał inicjatywę do bezzwłocznego zadecydowania w sprawie górnośląskiej paraliżując grę przewlekania, a popierając kombinację dla nas najpomyślniejszą.

Nie będziemy bawili się tu w domyśliki, jakie zakusy i jakie plany oczekują jeszcze światłą dziennego, ani też z góry, powodowani pesymizmem czy optymizmem, prorokowali tę lub ową konkluzję.

Ale chcielibyśmy zwrócić uwagę, że okręg, przemysłowy podzielony, częściowo pozostawiony administracji niemieckiej, która dołożyłaby starań ażeby wydobyć zeń maximum nie tylko dóbr, ale i włożyłaby maximum pieczy, musiałby stanowić silny agitacyjny kontrast do okręgu polskiego, który nie rozporządzałby machiną państwowości tak zindustrjalizowanej jak niemiecka.

Podziela te obawy prof. Romer, kreśląc cały plan niemieckiego sabotażu, przygotowanego przeciw zarządowi polskiemu na Górnym Śląsku, nie potrzebujemy jednak bliżej wchodzić w te szczegóły, wszak w zarysie jasnem jest każdemu czytelnikowi, jak Niemcy, dzięki posiadaniu tylu związków komunikacyjnych, środków transportowych, dzięki niewygasłym węzłom ekonomicznym, Niemcy, mający w ręku huty, piece wysokie itd., a liczący na bezwzględność swych poddanych, mogą przeprowadzić sabotaż Górnego Śląska, zdławić wysoki nastrój, wyrosły z ostatnich wypadków.

S. P.

—oo—

Anglja skłonna do ustępstw na rzecz Irlandji.

Wedle wiadomości z Londynu w sferach angielskich panuje przekonanie, że rząd gotów zmienić swe postępowanie wobec Irlandji. Gotów jest mianowicie do ustępstw zwłaszcza na polu administracji finansowej, pod warunkiem, że oba parlamenty Północny i Południowy zgodzą się obradować razem nad uspokojeniem wyspy. Król i ministrowie oświadczają, że gotowi są udać się na otwarcie parlamentu południowej Irlandji, aby zaznaczyć, że nie czynią różnicy między Ulsterem a Dublinem. Byle tylko sinnfeiniści zechcieli się zebrać.

Nad brzegami Oporu.

(Wrażenie z wycieczki dziennikarskiej).

Kamieniołom kolejowy „Kłódka“. — Na tartaku w Demni. — Świętosław. — Wylewy.

24. czerwca.

Spienione fale Oporu przewalały się z hukiem po kamiennych złomach łożyska w chwili, gdy nad brzegami tej spokojnej zazwyczaj rzeki stanął pociąg i wysypała się z wagonu lwowska brać dziennikarska. Bezlitosne nieba nie ulękły się nawet „potęgi prasy“, lejąc obfite strumienie na rozmokłą kilkudniową już słotą ziemicę, dął zimny wicher, „krzyły“ lesiste wierzchołki gór skolskich. Wycieczkę urządziła dziś lwowska dyrekcja kolejowa, wierząc w barometr, pracy się w górę. Zawiodły jednak wskazówki na pierwszą połowę dnia, dopiero zachód słońca w przepięknych barwach nieba, wynagrodził ten, nie bardzo zresztą dotkliwy zawód. Nie było bowiem wyłącznym celem wycieczki zachwycać się widokami gór, wsłuchiwać się w tajemne szmery potoków. Poznanie jednej gałęzi gospodarki ekonomicznej lwowskiej dyrekcji kolejowej, kamieniołomu „Kłódka“, było celem wycieczki i zaznajomienie z tem szerszego ogółu.

Kamieniołom „Kłódka“ leży pod Skolem, po prawej stronie toru kolejowego, dzierżawiony jest od Państwa Skóle i eksploatowany wyłącznie przez lwowską dyrekcję kolejową. Fachowe orzeczenie stwierdza, że bezpieczeństwo i pewność ruchu kolejowego w wielkiej mierze polega na silnej i stałej nawierzchni, tj. na układzie szyn, podkładów i balastu, stąd też usilną troską zarządu kolejowego jest, by balast był z materjału mocnego i stałego, a jest nim szuter i żwir. Szuter tłuczony stanowi najlepsze i najwytrwalsze łożysko dla układu szyn i podkładów, a taki właśnie w potrzebnej liczbie wydobywa się z własnego kamieniołomu. Zapotrzebowanie samego tylko szutru tłuczonego w bieżącym roku dla obszarów dyrekcji lwowskiej wynosi 15.000 m.³, zatem ilość, której wyprodukowanie wymaga odpowiedniej energji. Potrzebuje też dyrekcja lwowska kamienia budowlanego, rozmaitego rozmiaru w ilości około 3.000 m.³ rocznie. I ten kamień również dostarczają dłonie robotnika z kamieniołomu „Kłódka“. Dawniej dostarczali te wielkie ilości kamienia i szutru prywatni dostawcy, zarabiając oczywiście znaczne zyski, dziś skarb państwa zyskuje bardzo wiele przez wykluczenie pośredników, dyrekcja zaś kolejowa dysponować może w każdej chwili własnym materjałem w dowolnej ilości. Kamieniołom „Kłódka“ zniszczony w czasie wojny, dopiero z końcem r. 1919 i przez cały rok następny zarząd kolei polskich zabrał się do odbudowy urządzeń i z początkiem br. zawarczały łamacze i sortownie. W wysokim, drewnianym budynku, połączonym mostami i szynami, mieści się na parterze motor ropny Diessla, na wyższych zaś kondygnacjach dwie sortownie, a nad niemi dwa łamacze. Przywiezione wózkami duże bryły kamienne wyrzucają robotnicy w otwór, czemu towarzyszy huk, jakby strzałów armatnich i zsuwają się bryły w paszczę ruchliwych łamaczy, miażdżących je jak bułeczkę. Drobne kamyki spadają na sortownie, a stąd wprost na wagon. W przeciągu mniej więcej kwadransa specjalny wóz kolejowy napełnia się szutrem. Przy nastaniu lepszej konjunktury walutowej, zarząd kolejowy uzupełni wytwórczość szutru jeszcze dwoma łamaczami i sortowniami przy użyciu tego samego motoru. Obecnie montuje się kompresor dla poruszania zgęszczonym powietrzem wiertaczek w celu wiercenia otworów w skale, dzisiejsze bowiem ręczne wiercenie zajmuje dużo rąk ludzkich i jest mało produktywne. Przy kamieniołomie istnieje tor przemysłowy 500 m. długi z torem bocznym i wagą dla ważenia całowozowych ładunków do 25.000 kg. obciążenia. Dalsze ulepszenia i wyzyskanie produkcji jest w toku. Dziś pracuje 120 robotników, a produkuje się dziennie 10 wagonów szutru, 2 żwiru, 2 kamienia łamanego, 2 wagony ciosów. Dążeniem kolei jest, aby przy dziennej ilości 200 robotników doprowadzić do znacznie większych rezultatów.

ANDRZEJ STRUG. 11

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Zdawało mu się nieraz, że słyszy stamtąd wołające głosy. Przylatały zdaleka od morza, zgłuszone, jak szepty, jak westchnienia. Biegł na ów głos z przerażeniem i radością, śmiejąc się ze swego złudzenia, a zarazem już widząc niewiadomych przybyszów.

Bywali to w czas niepogody rozbitki, a przy słońcu błędni żeglarze wielorybnicy, mierzący ocean wzdłuż i wpoprzek bez żadnych dróg. Tacy, gdy im zastąpi drogę nieznana piękna wyspa wstępują na chwilę nabrać wody, drzewa, najeść się zadarmo owoców. Zanim dobiegł już żałował, że nie pozostał w ukryciu, ale nigdy nie zdołał powstrzymać się w rozpędzie.

Wypadłszy z zarośli zawsze i niezmiennie zastawał ten sam znajomy, potężny obraz bezmiaru i pustki. Wówczas uśmiechnął się z ulgą, uśmiechał się z goryczą, a jednak wydostawał lornetę i długo nieraz w ciągu godzin „pracował oczami“ jak kiedy ongiś z przedniego masztu Treyanic'a z bocianiego gniazda, stojąc na straży, wypatrywał zdobyczy.

Znużywszy oczy składał lornetę i uspakajał się.

Pewnego razu w noc burzliwą, straszną dla żeglarzy na tem morzu ławic i raf, do samego świtu mozolił się i ściągał do kupy spróchniałe pnie palm i przysypane piaskiem szczątki swojego statku, podtrzymując na wybrzeżu wielki ogień. Usłyszał bowiem rozpaczliwe wycie syreny, wzywającej ratunku. A potem słyszał ostry głos dzwonu alarmowego i głuche echa strzałów petardy, obijające się pośród drzew i skał. Z wybrzeża widział strzeliste łuki rakiet sygnałowych, wzbijające się błagalnie ku niebu.

Przez całą noc wyła burza, ognisko szalało na wietrze, Jorg pracował, wbiegał daleko między płytkie fale i krzyczał do ciemności:

— Nie tutaj! w prawo bierz. W prawo wciąż! Jeszcze! Jeszcze!

Bo słyszał najwyraźniej, jak szalupa z ludźmi tłucze się głucho o rafy, ciężko szoruje dnem o żwir.

O świcie ujrzał wieczną pustynię wód. Na brzegu ani szczątku, ani strzępu, żadnego śladu po zagubionym okręcie. Omylił się, uległ złudzeniu. Świecąc przez całą noc, ratował swoją nadzieję.

W wędrówkach swoich nie myślał o ludziach, jednak zaglądając w nieznane czeluście wyspy nieraz ulegał nagłemu wzruszeniu. Posłyszał dziwny szelest, jakiś szmer — i przenikał go dreszcz, że oto zaraz, natychmiast... Smętny, szyderczy uśmiech, westchnienie ulgi i żalu.

Nieraz stawał, jak wryty. Zdumiewało go byle co: badał pilnie dziwne złamanie gałęzi, bo zdawała się być ucięta nożem. Ciężki kamień, świeżo ruszony z miejsca, nie mógł się sam dźwignąć? A oto zgnieciona trawa! Wszędzie podejrzywał ślady człowieka. Czyżby naprawdę tęsknił?

Gdzie tam? On by szukał ludzi, raz wyrwawszy się z pośród nich? Niech przepadną na zawsze wszyscy co do jednego! Niech zczeźnie cały świat!

Niczego nie pragnął poza tem, co miał. Jednak widmo świata prześladowało go jeszcze do czasu. Czepiali go się ludzie, o których z taką rozkoszą zapominał. Przychodzili w snach, w przerozmaitych złudzeniach.

Jakże zupełne byłoby jego szczęście, gdyby wiedział niezłomnie, że nigdy nikt nie wyląduje na jego brzegu. Gdyby wiedział przynajmniej, że w promieniu stu mil wokoło niema drugiej czy trzeciej podobnej wyspy. Że przynajmniej niezmiernie od niego daleko do ludzi i do ludzkich dróg.

Z najwyższego szczytu potoczyć okiem po ogromnem przestworzu! Wówczas by wiedział.

(C. d. n.)

Przedsiębiorstwo w „Kłódce“ cieszy się życzliwą opieką prezesa dyrekcji inż. Barwicza; otacza je on wielką opieką i stara się o lepsze aprowizowanie robotników i obdzielanie ich ubraniem i obuwiem, które przy ciężkiej pracy w kamieniu ulegają prędkiemu zniszczeniu. Zarząd kamieniołomu sprawuje naczelnik sekcji utrzymania kolei w Stryju inż. Smoliński, na miejscu zaś nadzorca dróg p. Dencerko.

Zajmującem jest wydobywanie kamienia z pionowej prawie skały. Minerzy wiercą w skale otwory 2 do 3 m. głębokie w rozmaitych odstępach, zależnie od spójności warstw i ich popękania. W otwory te ładuje się materjał wybuchowy. Siła wybuchu jest tak potężna, że odłamki rozsadzonej skały przerzucane bywają daleko poza rzekę. Oczywiście dzieje się to w czasie, gdy nie ma ruchu kolejowego, gdyż kamieniołom jest w pobliżu toru i przy zupełnem zamknięciu ruchu kolejowego.

Warto jest tedy zwiedzić kamieniołomy, mimo, że przemysł ten nie jest bardzo skombinowany i radować się należy z każdej, choćby najdrobniejszej placówki przemysłu własnego, który Państwu naszemu przysparza dochody i wpływa korzystnie na funkcjonowanie kolei, tej podstawowej machiny w życiu ekonomicznem kraju.

Przy sposobności zwiedzania kamieniołomu, zawiozła nas maszyna przez Skole na Demnię do tartaku Groedlów, gdzie produkuje się olbrzymie ilości materjału drzewnego. Tartak ten prawie zupełnie zniszczony w czasie wojny, dziś dźwiga się z ruin i zatrudnia około 500 robotników. Informacji udzielał p. Kopiel i p. Groedl junior, poczem w sali kasynowej zarząd tartaku podejmował gościnnie uczestników wycieczki, a wreszcie wąskotorową koleiką udaliśmy się do Świętosława, aby stwierdzić, jak piękne są tu miejscowości, nadające się na letniska. Niestety, niema tu mieszkań odpowiednich i należytego zaprowiantowania. Zarząd tartaku powinienby pomyśleć w przyszłości o stworzeniu letniska, na co mógłby sobie pozwolić. Byłoby to dobrodziejstwem dla szerokich rzesz mieszczuchów i należycie oprocentowałyby się kapitały w ten sposób ulokowane.

Zwolna przerzedziły się chmury, odsłoniły się szczyty gór ozłocone zachodzącem słońcem, lecz trzeba było opuszczać ten piękny zakątek, jakim nie powstydziłaby się Szwajcarja. W powrotnej drodze towarzyszący wycieczce prezes Barwicz, st. radca Mydlarski, dyrektor wydziału drogowego radca Gomuliński, dyr. wydziału mechaniczn. radca Meyer, zaznajomili nas z datami co do ruchu kolejowego i ze szkodami, jakie wojna przyniosła w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej, o czem wspomnę w następnym artykule.

Kilkudniowe nieustanne deszcze spowodowały wielkie wylewy rzek na przestrzeni Szczerzec-Stryj. Wylała potężnie rzeka pod Szczercem, dalej Dniestr, wreszcie Stryj. Pola i łąki zalane na olbrzymiej przestrzeni, tu i ówdzie wyglądają z pod wody koniuszki jarzyn, tam znów szczyty kopców siana, pływa po powierzchni świeżo ścięte siano. Być może, że słoneczko, które przedarło dziś przed zmierzchem ciężkie chmury i kąpało swe promienie w tem morzu brudnej wody rzecznej, naprawi jeszcze choć w części szkody, jakie słota wyrządziła.

A. Lech.

—oo—

NIEMCY WYKONUJĄ ULTIMATUM.

Berlin. (PAT). W najbliższych dniach prezydent Rzeszy zarządzi rozwiązanie wszystkich organizacji samoobronnych, które wedle przyjętego ultimatum mają być rozwiązane do dnia 30 bm.

SFORZA NIE USTĘPUJE.

Rzym. (PAT). Pogłoski o ustąpieniu hr. Sforzy są dementowane oficjalnie.

KOMUNIŚCI ROSYJSCY ZADOWOLENI Z CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń. (PAT.) Uroczyste otwarcie kongresu III. międzynarodówki w Moskwie odbyło się w teatrze wielkim. Prezydowali Zinowiew z Rosji, Kunen z Niemiec, Lerjot z Francji, Kolarew z Bułgarji, Genneri z Włoch. Prezydentami honorowymi wybrano Lenina i Trockiego, oraz siedzących obecnie w więzieniu komunistów Munę z Czechosłowacji, Brandlera z Niemiec i Inkpi'ego z Anglji. Zinowiew oświadczył, że ruch rewolucyjny rozwinął się na całej ziemi. Zamach marcowy w Niemczech okazał się błędem. Zdobyto jednak przez to drogo okupione doświadczenie, że droga rewolucji do zwycięstwa wiedzie przez klęski. Przesilenie ekonomiczne w Europie ciągle wzrasta, a od czasu ostatniego kongresu, ruch komunistyczny poczynił wielkie postępy. Francuskie Związki zawodowe pozyskało się dla rewolucji, partja komunistyczna w Czechosłowacji liczy **400.000 członków.** Klęska partji komunistycznej we Włoszech zostanie powetowana. Amerykańska i angielska partja komunistyczna mają podobne programy. Zinowiew zakończył mowę specjalnem pozdrowieniem delegatów dalekiego i bliskiego wschodu.

Wieści z Górnego Śląska.

PERTRAKTACJE KOMISJI ALJANCKIEJ Z POWSTAŃCAMI.

Bytom. (PAT). W dniu dzisiejszym toczyły się w dalszym ciągu w Błotnicy pertraktacje pomiędzy przedstawicielami komisji międzysojuszniczej i władzami powstańczemi w sprawie pacyfikacji kraju. Rezultat pertraktacji nie jest dotychczas znany.

JESZCZE JEDNO SPRAWOZDANIE.

Bytom. (PAT). Dzienniki podają depeszę z Londynu, według której Lloyd George zapytany w Izbie gmin w sprawie górnośląskiej miał oświadczyć, że nie może udzelić w obecnej chwili żadnych wyjaśnień w tej sprawie i że musi zaczekać na nowe sprawozdanie komisarza angielskiego, oraz sprawozdania całej komisji międzysojuszniczej w Opolu.

NIEMIECKA KOMISJA W GŁOGÓWKU.

Bytom. (PAT). Dnia 23. bm. przybyła z Berlina do Opola komisja niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i parlamentu i udała się do Głogówka, gdzie konferowała z gen. Hoefferem i komitetem 12. Komisja przybyła w tym celu, aby nakłonić organizacje samoobrony niemieckiej do zastosowania się do wezwania komisji międzysojuszniczej. Przybycie tej komisji jest rezultatem nacisku na rząd niemiecki ze strony rządu francuskiego, popartego przez rządy angielski i włoski.

JAK ANGLJA INTERESUJE SIĘ G. ŚLĄSKIEM.

Bytom. (PAT). Pisma berlińskie donoszą z Londynu, że przy angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych utworzono specjalny wydział dla spraw G. Śląska pod kierownictwem posła do Izby gmin Harnswortha. Od Stuarta, komisarza angielskiego w Opolu, zażądano ponownego sprawozdania, od którego będą zależne dalsze kroki rządu angielskiego w sprawie Górnego Śląska.

NIEMCY ZNOWU WIĄŻĄ SPRAWĘ ODSZKODOWAŃ Z KWESTJĄ GÓRNOŚLĄSKĄ.

Berlin. (EE). W pismach niemieckich ponowiła się znów fala artykułów bieżących, wiążących sprawę G. Śląska z kwestją odszkodowań. Niemcy spodziewają się mianowicie, że rokowania gospodarcze przynieść im mogą pewne korzyści polityczne w sprawie G. Śląska, których przez konferencje czysto polityczne nie udało im się osiągnąć.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (EE). Radjo. Jak donosi „Prz. Wiecz.“, przedwstępne prace związane z **reorganizacją ministerstwa spraw wojskowych** zostały ukończone i z końcem bieżącego miesiąca, ewent. w lipcu oczekiwać należy rozporządzenia władz naczelnych w tym względzie.

POLICJA MA PRAWO ARESZTOWAĆ WOJSKOWYCH.

Warszawa. (EE). Radjo. Ostatni „Monitor“ ogłasza rozporządzenie minist. spr. wew., aby policja na całem terytorjum Rzpltej w stosunku do wojskowych przestrzegała przepisów wydanych wspólnie przez ministerstwa spr. wojsk. i spr. wewnętrznych. Przepisy te głoszą, że jeżeli wojskowy złapany zostanie na gorącym uczynku przestępstwa, to policja stosować ma doń to samo prawo, które stosuje względem cywilnych, musi jednak o dokonanym fakcie powiadomić władze wojskowe.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT). W dzisiejszem ciągnieniu państwowej 4 proc. pożyczki premjowej wygrana padła na nr. 0,759.205.

IMPORT TOWARÓW ZBYTKOWNYCH NIE BĘDZIE DOZWOLONY.

Warszawa. (E. E.) Radjo. Ze sfer rządowych komunikują, że nawet po całkowitej likwidacji urzędu przywozu i wywozu lista towarów zakazanych do przywozu zostanie utrzymana. Wobec tego przywóz towarów zbytkownych z zagranicy, aż do chwili poprawy waluty polskiej i unormowania bilansu handlowego nie będzie dozwolony.

DEFICYT NIEMIECKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Skutkiem dodatkowego kredytu do preliminarza niemieckiego budżetu na rok 1921 deficyt Rzeszy niemieckiej wzrósł do sumy **160 miljardów mk.**

—o—

Wylewy.

Z całego kraju donoszą o wylewach, spowodowanych ostatnimi deszczami. Ulewy wyrządziły szczególnie we wschodniej Małopolsce wielkie szkody. Ucierpiała pszenica, a ziemniaki również zagrożone. Owoce nie zapowiadają się dobrze. Na szczęście wypogodziło się od wczoraj.

* * *

Z Borysławia donoszą, że wezbrały wszystkie rzeki i rzeczki w Zagłębiu borysławskiem, a w Borysławiu woda podmuliła brzegi w ulicy Wolanieckiej i porwała domki. Na Rataczynie utonął robotnik.

Ruch kolejowy na całej przestrzeni w miejscach zagrożonych pod stałym nadzorem, w piątek prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz w towarzystwie dyrektora wydziału ruch. inż. Mydlarskiego, dyrektora wydziału mech. inż. Mayera i dyrektora wydziału drog. inż. Gomolińskiego objechał kilka zagrożonych objektów celem wydania stosownych zarządzeń.

Z wielu miejscowości nadchodzą doniesienia o zalanych przestrzeniach i zabudowaniach wiejskich.

Ze względów bezpieczeństwa dyrekcja kolejowa zarządziła zamknięcie jednego toru w kilku punktach na linji **Lwów—Przemyśl.**

Na przestrzeni **Lwów główny dworzec—Podzamcze** odbywał się również ruch na jednym torze, wczoraj zniesiono to zarządzenie z powodu polepszenia sytuacji.

Na przestrzeni **Bolechów—Dolina** ruch zupełnie wstrzymano, jazda odbywa się przez Stanisławów.

Na linji **Stryj—Sambor** (Dniestr ponad 2 m. stanu normalnego) jazda jest powolna i ostrożna.

Dyrekcja kolei we Lwowie wydała stosowne zarządzenia, aby z powodu przerw w ruchu dostarczano mieszkańcom w zagrożonych miejscowościach towary i artykuły aprowizacyjne drogą okrężną.

Z Bolechowa donoszą: **Swica osiągnęła** niebywały wprost stan 4.10 m. ponad stan normalny. Wypadków nie było.

Z powodu uszkodzenia toru przez deszcze, wstrzymuje się ogólny ruch kolejowy między **Strzyłkami—Topolnicą i Siankami** na przeciąg dwu dni, począwszy od 25. czerwca br.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. B. 6 po Św. Jana; gr. kat. N. 1 po SWS. Jutro rz. kat. Władysława; gr. kat. Jesyfeja i Mat. Wschód słońca 3·19, zachód 7·33.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę o g. 3 pop. „Tajfun" z Brydzińskim — o 7·30 wiecz. „Willa nad morzem", z Brydzińskim.
W poniedziałek »Żydówka«.
We wtorek »Biały mazur«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2b.)

W niedzielę »Moralność pani Dulskiej«.
We środę »Moralność pani Dulskiej«.

We Lwowie.

— Nowelę p. Stefana Grabińskiego, autora „Willi nad morzem", pt. „Jak Myrjam odeszła", drukujemy w dzisiejszym „Tygodniu literackim".

— Uroczystość na cześć Ameryki i Herberta Hoovera odbędzie się dziś. Rano nabożeństwo we wszystkich świątyniach. O g. 10 rano na cytadeli msza, celebrowana przez ks. arcybisk. Bilczewskiego, następnie przemówienia i wręczenie dyplomu, nadającego Hooverowi honorowe obywatelstwo m. Lwowa.

W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się w katedrze, a uroczystość w teatrze miejskim o g. 12 w południe. Dostęp do miejsca uroczystości tylko od ul. Łazarza i Supińskiego.

Komitet obchodu prosi mieszkańców miasta o udekorowanie domów.

† Śp. Jan Hoszowski, uczestnik powstania 1863 r., b. długoletni kasjer I. Związkowej drukarni we Lwowie, zmarł dnia 20. bm. w Jaworze (koło Turki) przeżywszy lat 81. Dla wielkiej prawości, niezłomnego charakteru i cennych zalet powszechnie poważany i szanowany, był doskonałym wzorem dla młodszych kolegów w spełnianiu swoich obowiązków społecznych i zawodowych. — Cześć pamięci dobrego obywatela i koleg!

— Pogoda. Nareszcie ustała dokuczliwa słota i zimno. Wczoraj zapanowała pogoda i ciepło.

— Dziesięciolecie harcerstwa polskiego. Z zarządu lwowskiego oddziału związku harcerstwa polskiego otrzymaliśmy apel następujący: Harcerstwo nasze czci w roku obecnym dziesięciolecie swej działalności. Święto to będą obchodzić harcerze małopolscy we Lwowie, który jest kolebką ruchu harcerskiego w Polsce. Wielu gości ze wszech stron Rzeczypospolitej zapowiedziało swój przyjazd celem wzięcia udziału w uroczystości pierwszego święta harcerzy w wolnej Polsce. Przybędą przyjaciele harcerstwa z Wileńszczyzny, Wielkopolski, Zagłębia, Śląska itd. Wielu ich przybędzie, bo czyjemuż sercu nie są tak miłe te młodociane hufce harcerskie. We Lwowie będzie ich święto. Zwracamy się zatem z apelem do wszystkich, którzy nie są obojętni ruchowi harcerskiemu, ażeby zechcieli ofiarować przybywającym gościom kwatery w dniach 1, 2 i 3 lipca. Ufamy, że społeczeństwo lwowskie nie odmówi naszej prośbie. Łaskawe zgłoszenia kwater ofiarowanych listownie pod adresem: Komenda chorągwi lwowskiej związku harcerstwa polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 8, lub ustnie w sklepie p. Bolesława Blockiego, ul. Akademicka 12.

— Z teatru. We środę 29. bm. popołudniu w „Halce" odbędzie się debiut p. Wery Dziedószyńskiej, która odśpiewa partję tytułową.

— Walne zgromadzenie lwow. „Lutni-Macierzy" odbyło się w dniu 1. czerwca br. W uznaniu zasług położonych około Towarzystwa, wybrano to samo prezydjum, a mianowicie dra Karola Czernego prezesem, zaś Walerego Włodzimirskiego i Stanisława Kuzińskiego wiceprezesami, Edmunda Waltera II. art. dyrektorem, Stanisława Lipanowicza sekretarzem Towarzystwa. — Do zarządu powołano pp. Blicharskiego St., Boguckiego St., Ullmanową Antoninę i Wójcikiewiczową Herminę. W znak pamięci o zasługach Stanisława Cetwińskiego, założyciela i długoletniego dyrygenta „Lutni" nie wybrano I. art. dyrektora.

O miłości i przywiązaniu członków do Towarzystwa, świadczy uchwała, wywołana zbyt małem poparciem materjalnem „Lutni" przez miasto, kraj i rząd polski, mocą której członkowie postanowili się sami na cel Towarzystwa opodatkować, w ślad za czem popłynęły natychmiast hojne datki (dr. Czerny 10 tys. mk., lg. Mund 2000 mk., Csernakowie 1000 mk., p. Lipanowiczowie 1000 mk., Blicharski 6000 mk. — Uchwaleniem podziękowania i absolutorjum dotychczasowemu zarządowi zakończyło się to zgromadzenie najsympatyczniejszej naszej polskiej placówki kulturalnej kresowej, która swemi pieśniami i narodowym kierunkiem przyczyniła się niemało do wychowania tego ducha patrjotycznego, któremu Lwów i wschodnia Małopolska zawdzięcza, że nawałe wroga nie uległy.

— Termin ważności biletów kolejowych. Dyrekcja polskich kolei państwowych podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia ministra kolei żelaznych termin ważności biletów z dniem 1. bm. został zmieniony w sposób następujący. — Bilety, wydane na odległość do 200 klm. są ważne 2 dni; ponad 200 do 400 klm. 3 dni; ponad 400—800 klm. — 4 dni i ponad 800 klm — 5 dni. Pierwszym dniem ważności jest data oznaczona stemplem kasowym na bilecie. Wyjazd winien nastąpić pierwszego dnia ważności biletu, a jeżeli na bilecie oznaczono pewien pociąg, to tym pociągiem. Przepisy powyższe stosują się tylko do biletów ważnych na przejazd jednorazowy. Bilety ważne 2 dni nie dają prawa przerwy podróży; ważne 3 dni uprawniają do jednorazowej a ważne dłużej do dwukrotnej przerwy podróży.

— Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: W urzędzie poczt i telegrafów **Śnlatyn** zaprowadzoną została służba północna w telegrafie i telefonie począwszy od 20. czerwca 1921.

— Echa inwazji ukraińskiej. Wczoraj przed trybunałem wyrokującym ukończyła się, odroczona przed kilku tygodniami rozprawa przeciw Teodorowi Gizowskiemu, b. sędziemu, który w Bełzcu w czasie inwazji ukraińskiej pełnił funkcje komisarza. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dopuścił się szeregu wykroczeń przeciw Polakom. Oskarżonego bronił dr. Grek. Trybunał wydał wyrok uwalniający na podstawie wyników rozprawy, które nie dostarczyły dowodów winy.

Trwająca od trzech dni rozprawa przed trybunałem przysięgłych przeciw trzem żołnierzom ukraińskim, którzy w Żółkwi dopuścili się rabunków i ciężkiego uszkodzenia ciała na obywatelach polskiej narodowości nie dobiegła jeszcze końca. Odroczono ją do poniedziałku. Wczoraj przesłuchano w charakterze świadka odwodowego b. podoficera ukraińsk., Kulijewicza, sprowadzonego z więzienia, który był zasądzony za morderstwo na karę śmierci, zamienioną na więzienie, który złożył korzystne zeznanie dla jednego z oskarżonych.

— Śmierć złodzieja od chłopskiej pałki. Przed kilku miesiącami zbiegł z więzienia we Lwowie niebezpieczny złodziej i bandyta Piotr Romaniuk. Ścigany listami gończemi ukrywał się na prowincji, przybierając rozmaite postacie i nazwiska, kradnąc przytem co się dało. Onegdaj w nocy we wsi Mołodyńcach pow. Bóbrka wlazł do kurnika Fedia Hermaceja i począł kury ładować do worka. Kury krzykiem pobudziły gospodarzy, który go ujął. Hermaciej postanowił złodzieja odprowadzić do posterunku pol. państw. w Bortnikach. W drodze rzucił się R. na H. i począł go dusić za gardło. Silny chłop wyrwał się bandycie i tak go grzmotnął pałką po łbie, że załamał mu czaszkę. Zaniesiono go najpierw do Bortnik, a potem przywieziono do Lwowa, gdzie wczoraj zakończył swój marny żywot.

W Polsce i na świecie.

— Rewindykacja naszych zabytków kulturalnych. Z Warszawy otrzymujemy wiadomość o dokonanej już tam organizacji wyprawy rewindykacyjnej. Na czele więc całego przedsięwzięcia jako łącznik przytem pomiędzy komisją rewindykacyjną i reewakuacyjną stanie b. minister Antoni Olszewski. W charakterze członków komisji rewindykacyjnej, po uskutecznionym najstaranniej wyborze, udają się do Moskwy najpierw: dr. Edward Kuntze, dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu i dr. Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum m. Lwowa, później: dr. Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu narodowego im. Ossolińskich, Bronisław Gembarzewski, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie i prof. dr. Marceli Handelsman. Specjalnymi ekspertami będą tu: dr. Stefan Rygiel, Kazimierz Piekarski (z Ossolineum) i Wiktor Przecławski. Wyprawa wyruszy około 25. bm. osobnym pociągiem i zatrzyma się na Kremlu. Rzecz, jak widzimy, zakrojona na szeroką skalę z dokładnem przemyśleniem i z możliwą starannością, chciejmy zaś wierzyć, iż szczęśliwą w ostatecznym swym wyniku!

— Letniska na Orawie. Towarzystwo kresów południowych donosi nam wobec licznych zapytań, że sprawą letnisk na Orawie wcale się nie zajmuje i że sprawa ta leży wyłącznie w zakresie działania miejscowej spółki „Orawa".

— Ważne dla polskich kupców. Konsulat polski w Hamburgu zawiadamia, że wychodząca tu gazeta handlowa „Lloyd Europejski" przyjmuje bezpłatnie ogłoszenia kupców polskich, poszukujących rynków zbytu dla swych towarów w Niemczech, oraz ogłoszenia kupców, chcących importować towary do Polski. (EE).

— Największy napowietrzny statek. Zbudowany w Anglji statek napowietrzny, który jest największym statkiem napowietrznym na świecie, odbył wczoraj popołudniu swój wzlot próbny. Wzlot odbył się bardzo pomyślnie. Na statku było razem z załogą 48 osób.

— Z kraju miljarderów. Niejaki p. James A. Wendell ogłosił w ostatnich czasach ciekawą statystykę miljonerów. Okazuje się z niej, że najwięcej Krezusów liczy stan nowojorski. Statystyka opiera się na tabeli podatku opłacanego do kasy państwowej. Według niej 40 osób zgłosiło swój dochód roczny ponad miljon dolarów (około 2 miljardy mk!!), z innych zaś stanów wykaz obejmuje tylko(!) 27. W Pensylwanji zgłosiło dziewięciu finansistów dochód swój roczny tylko na milion dolarów. Inne stany mają już samych biedniejszych obywateli, których dochód roczny waha się między pół miljonem a 750.000 dolarów. „Biedaków" takich ma każdy stan po kilkunastu.

— Miljardowy deficyt w gospodarce miejskiej we Wiedniu. Pisma wiedeńskie donoszą, że niepokryty niedobór gminy m. Wiednia wynosi 1,750.000.000 kor. Wydatki wynoszą 4,650.000.000 kor., a dochody 2,890.000.000 kor.

Kącik humorystyczny.

Sędzia (do oskarżonego): Czy byłeś pan karany sądownie?
Oskarż.: Przed 10 laty za to, że kąpałem się w miejscu niedozwolonem.
Sędzia: A potem?
Oskarż.: Od tej pory nie kąpałem sie wcale!

*

Wyjątek z monologu p. Onufrego: „Hm! Jak się kiedy ululałem — to mi żona nie przepuści, tylko robi awanturę, — a jak mi czasem wypadnie wrócić do domu trzeźwym, to nigdy za to nie pochwali!... X.

Komunikaty.

„Noc Świętojańska" stuch. polit. lwow. odwołana z powodu niepogody odbędzie się we wtorek 28. bm. na wodach „Świtezi", przy ul. Issakowicza. Dochód na rzecz Koła art. stuch. polit. lwow.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Reewakuacja mienia polskiego.** Z Warszawy donoszą: W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się przy współudziale delegatów organizacji handlowych i przemysłowych konferencja w sprawie rozpoczęcia akcji reewakuacyjnej mienia obywateli polskich w Rosji zgodnie z traktatem ryskim. W ciągu dyskusji podniesiono między innemi sprawę, jakie mianowicie objekty, których zwrotu żądać można jako mienia obywateli polskich, obejmują odnośne artykuły traktatu ryskiego. Prezes komisji reewakuacyjnej, b. minister przemysłu i handlu p. Olszewski, wyjaśnił, że pojęcie „mienie" interpretowane jest w traktacie ryskim bardzo szeroko, tak, iż zarówno instytucje handlowo-przemysłowe, jak i osoby prywatne mogą na podstawie traktatu ryskiego żądać zwrotu wszystkiego, co pozostawiły w Rosji, a co przedstawia jakąkolwiek wartość materjalną.

+ **Handel zamienny z Ukrainą.** Do miast i miasteczek, położonych na pograniczu ukraińskiem przybywają z Ukrainy kupcy i przedstawiciele kooperatyw dla zakupu towarów. Towar zakupują w niewielkich partjach i wysyłają przeważnie furami, suma jednak obrotów dochodzi miesięcznie do kilkudziesięciu miljonów mk. Płacą rublami carskimi i w walucie zagranicznej, tudzież proponują handel zamienny. Żądają manufaktury, soli, nafty, sody, potażu i naczyń, a ofiarują w zamian cukier, pszenicę, słoninę i tytoń.

W przewidywaniu rozpoczęcia handlu na wielką skalę i unormowania stosunków, niektóre firmy małopolskie wynajmują już lokale na składy w miastach prowincjonalnych.

+ **Stosunki handlowe Rumunji z Polską.** Z Bukaresztu donoszą, iż konferencja między przedstawicielami rządu rumuńskiego a delegacją polską (pod przewodem wiceministra Strassburgera) miała przebieg pomyślny. Przedstawiciele rumuńscy zaznaczają, że w interesie Rumunji leży nawiązanie stosunków handlowych z Polską, gdyż skutkiem spadku waluty polskiej nabywanie wyrobów polskich jest korzystnem dla Rumunji.

+ **Fasje podatkowe.** Termin wnoszenia zeznań o dochodach na lata 1919 i 1920 względnie wykazanych w zamknięciach rachunkowych z lat 1918, 1919. i 1920. upływa 15. lipca 1921. Kto w powyższym terminie nie złoży zeznania na przepisanym formularzu u właściwego urzędu skarbowego, ulegnie grzywnie do 2.000 mk., a wymiar podatku dochodowego uskuteczniony zostanie z urzędu na podstawie materjałów, jakim władze rozporządzają, ponadto tymczasowe ustalenie podatku dochodowego nastąpi bez przesłuchania podatnika na podstawie opinji dwóch rzeczoznawców, względnie danych, jakiemi władza rozporządza.

+ **Układ tranzytowy Niemiec z Polską.** Parlament niemiecki ratyfikował układ tranzytowy między Polską, Niemcami a Gdańskiem.

+ **Wywóz polski do Rosji.** Podług doniesienia „Krasnajej Gazety" Polska w najbliższym czasie wywozić zacznie do Rosji towary fabryczne, maszyny rolnicze i sól.

+ **Wystawa wzorów w Gdańsku.** Celem poinformowania zagranicznych sfer handlowych o produkcji gospodarczej Polski powzięto zamiar urządzenia stałej wystawy wzorów w Gdańsku. — Inicjatywa w tym kierunku wyszła z jeneralnego komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt jest w stadium realizacji.

+ **Komitet dla spraw pożarnictwa w Polsce.** Działająca w b. Kongresówce instytucja przeciwpożarowa p. n. „Związek florjański" w Warszawie, porozumiewała się ze związkami straży ogniowych w Małopolsce i Wielkopolsce w sprawie powołania do życia międzywydziałowego komitetu do spraw pożarnictwa. Utworzony już komitet odbył kilka posiedzeń we Lwowie i Warszawie, rozważając zasady zjednoczenia wszystkich straży ogniowych w jeden związek na całą Rzeczpospolitą.

+ **Rektorat szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie** wyjaśnia, że sprawa przeniesienia tej szkoły do Puław, Bydgoszczy ewent. innej jakiej miejscowości nie jest aktualna.

+ **W kwestji mieszkaniowej.** Z Warszawy donoszą: Wobec chaosu, jaki zapanował w ostatnich czasach wskutek nierozgraniczenia kompetencji władz administracyjnych i sądowych w kwestji mieszkaniowej, co naraża interesowane strony tylko na niepotrzebną zwłokę, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, że sprawy te mają być załatwiane w I instancji przez urzędy administracyjne, w II przez ministerstwo spraw wewn.

+ **Przydział cukru przemysłowego.** Z Warszawy donoszą: Podanie o przydział cukru przemysłowego na rok bieżący winny być wnoszone przez fabryki marmelady, win owocowych i innych przetworów owocowych do departamentu przemysł. ministerstwa przemysłu i handlu do 4. lipca br.

Do podań należy załączyć zaświadczenie władz przemysłowych II instancji, względnie izb handlowo-przemysłowych stwierdzające, że petent posiada pozwolenie na uruchomienie fabryki przetworów owocowych, oraz podające: 1. krótki opis głównych urządzeń fabryki, 2. zdolność przeróbcza miesięczna, 3. ilość zatrudnionych robotników.

+ **Komunikacja powietrzna między Rygą a Gdańskiem.** Z Rygi donoszą: Wypracowany został projekt komunikacji powietrznej między Rygą a Gdańskiem na czas trwania wystawy rolniczej, która odbędzie się w Rydze w sierpniu br.

+ **Na konferencji w Portorose**, w której biorą także udział przedstawiciele państwa polskiego omawiane będą sprawy konwencji gospodarczo-politycznej między państwami sukcesyjnemi. Między innemi przedmiotem obrad będą sprawy wymiany artykułów pierwszej potrzeby, ułatwień w ruchu pocztowo-telegraficznym, transportu towarów, bezpośredniego ruchu wagonów, wypożyczania wagonów i lokomotyw, sprawa pozwolenia na import i eksport.

KRONIKA SPORTOWA.

Lwowski związek okręgowy piłki nożnej. Wydział gier i dyscypliny L. Z. O. P. N. uchwalił wysłać jako reprezentacyjną drużynę Lwowa na zawody o puhar Żeleńskiego na dzień 29. b. m. do Krakowa następującą drużynę: Winnicki, Hawling, Nedbal, Schneider, Wójcicki, Kmiciński, Müller, Bocz, Kuchar W., Garbień, Słonecki. Rezerwa: Gulicz. Kapitanem drużyny jest p. Garbień, gospodarzem p. Gulicz. Wyjazd Teamu nastąpi we wtorek, 28. b. m.

OGŁOSZENIA.

Ministerstwo Robót Publicznych

ogłasza dla celów regulacji miejscowości zniszczonych przez działania wojenne konkurs na wykonanie pomiarów następujących miast i osad:

W Województwie Warszawskiem: Bielawy, Chorzele, Rawa Inowłódz.

W Województwie Lubelskiem: Końskowola, Kraśnik, Krzeszów, Urzędów, Zółkiewka, Izbica, Tarnogród, Sosnowice, Wisznice, Wojsławice, Włodawa Kryłów.

W Województwie Kieleckiem: Bodzentyn, Gliniany, Grabowiec, Iłża, Wierzbnik, Łopuszno, Ryczywół, Waśniów, Sienno, Wiślica, Koprzywnica, Janowiec.

W Województwie Białostockiem: Jedwabno, Nowogród, Sniadowo, Myszyniec.

Powyższe pomiary winny być wykonywane zgodnie z „Przepisami obowiązującymi przy pomiarach metodą trygonometryczną i poligonalną w celu przeprowadzenia nowych zdjęć w kraju", wydanemi w r. 1920 przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Oferty mogą obejmować jedną lub większą ilość miejscowości i należy w nich podać cenę wykonania pomiarów i zupełnego wykończenia planów od jednostki powierzchni zabudowanej i niezabudowanej bez wliczenia kosztów dodatkowych, jak to znaków mierniczych, pomocy w ludziach, podwód, mieszkania dla geometry i t. p.

Zamierzone jest w razie potrzeby stosowanie ruchomej skali płac w uzależnieniu od kosztów utrzymania, ustalanych perjodycznie przez Główny Urząd Statystyczny.

Oferty należy nie później jak do dnia 15. lipca 1921 roku składać w Wydziale Komunalnym Departamentu Budowlanego Ministerstwa Robót Publicznych. 5144

Ewentualnie bliższych informacji udziela tenże Wydział a także Wydział Pomiarowy Ministerstwa Robót Publicznych".

PRODUKT NORWESKI

„DENOFA"

PRODUKT NORWESKI

Tłuszcz roślinny, do smażenia i pieczenia.
Wydatniejszy niż masło, a równie smaczny.
Czysty, nad wyraz delikatny: lekko strawny.

Łatwo się przekonać!

4434

Posady i prace.

Inteligentnej panienki lub starszej osoby, poszukuję jako piastunki do 4-miesięcznego dzieciaka. Zgłoszenia pod »Piastunka« do administracji »Wieku Nowego«. 228

Kucharka-służąca do wszystkiego zostanie przyjęta za dobrem wynagrodzeniem do dwojga osób. Zgłoszenia ul. Halicka 5. dozorca wskaże. 229

Buchaltera - bilansisty dla kopalń poszukuje większe akcyjne Towarzystwo naftowe do Lwowa z późniejszem przeniesieniem do Warszawy. Reflektuje się również na pierwszorzędne samodzielne młodsze siły. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod »Rutynowany bilansista«. 5197

Francuska na wyjazd potrzebna Adres poda administracja. 5042

Kupno i sprzedaż.

Kupię willę we Lwowie. Zgłoszenia: ul. Kącik 20, I. p. na prawo. Od 3—5 popoł.

Kupię leżak w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji dla »W.«. 5042

Materja angielska na kostjum do sprzedania. »Uniwersum«, Pasaż Mikolasza. 5176

Różne.

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa »KLAWIOL«, wyrob. farm. labor. »Ap. Kowalski« w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 351

Extra **BARMO** Extra

Artystycznie wykończone portrety najpiękniejszych kobiet w estetycznych i zajmujących pozach, również opis książki zawierającej około 500 naukowych obrazków mężczyzn i kobiet wielce interesujących; jakoteż katalog łatwych do wykonania sztuk magicznych i wiele ciekawych nieznanych nowości

CZYTELNIKU nie odkładaj, ale pisz zaraz, załączając 100 marek na przesyłkę

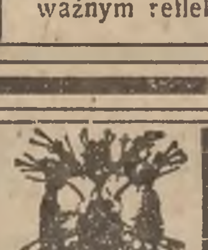
Adresować: Colombia N. Sale Co L. P. 243 E. 18th st. New York U. S. A. 657

Mieszkania.

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Adres wskaże administracja Kurjera. 5146

Sprzedam willę w BRZUCHOWICACH pod Lwowem, 4 pokoje, 1 morg ogrodu, stajenka. Cena 2,000.000 Mp.

Oferty adresować do Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod tytułem „BRZUCHOWICE". Odpowiedź nastąpi tylko poważnym reflektantom 997



Świerzbę usuwa w ciągu 3 dni wyciana **„Maść P-ra Hebdy"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maść P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie.** Słoiki od 1-[illegible] osób. Tow. **E. Hebda i Ska** Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol Hebda"**, skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8. 313

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.